

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyży 31 (Tel. 1704)
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 330.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

ZŁOTY.

Lwów, 2. lipca.

W kieszeniach naszych objął władzę nowy władca, złoty, odziedziczywszy spadek po władczyim nieszczęsnej pamięci, marce polskiej. Ta rozpychała nam kieszenie milionami, ba, miliardami, ale wzięłaś to do ręki i ścisnęłaś, a pozostało — stwierdzenie dawnej austriackiej zasady skarbowej: „Null von Null bleibt Null”.

Złota po sobie pozostawiła pamięć marka. Stała się symbolem nędzy naszej. Miała szkaradne dwie słoty: inflację i dewaluację, opiekunki wszelkiego szachrajstwa, wyzysku, lichwy, łupiskórstwa, żywicieli i opiekunki troskliwe paskarzy, okpiętych walutowych, całej, tak potężnie rozrosłej rodziny maworyszów. Ściągnęła uragowisko na walutę polską i podsyciła rozgorzenie ludności. Operując nieustannie całym taborem zer, dezorientowała nas co do prawdziwej wartości pieniądza, szerzyła w umysłach spustoszenie rachunkowe, pchała w życie nieporządek, w życie bez myśli o jutrze, w świadome i nieświadome utraciznowstwo. Szczęściem większy Pan Bóg niż pan Rymsza, p. Grabski zaś niż wszelkie zbereźnictwa marki. Człł się na nią, zapędził bestie w samotrzask waloryzacji — wreszcie za kark chwycił przybłądę i wyrzucił.

Bo i to jeszcze ciąży na pamięci tej piekielnicy: była przybłądą. Dostała się do nas, jak wszystko złe, „von Draussen”. Wprowadził ją pod ramię Bessler w czasach, gdy Niemcy przy szczęku oręza, w czasie najsroższego rozpętania wojny, pracowali — co za pracowity naród! — nad tem, by upicestwić wskrzeszenie Polski, przez uczyńnienie z niej swego folwarku. Wszystko, co poczęło się z takiego ducha, musiało pójść w świat z piętnem klątwy.

Była wresztą marka, narodzona w tak nieszczęsnej godzinie, nie tylko złem, lecz także dziwolągiem. Cóż za nedorzeczny splot dwu światów we dwu wyrazach: marka polska. Marka, wykładnik niemieckości — z przydawką: polska! Wymyślił kto kiedy wścieklejsze „contradictio in adiecto”?

Lecz, chwalić Boga, nędznica ta już odepila się od nas! Witaj, Złoty! „Morituri” z dnia wczorajszego „salutant te”, jakoby nowe wstąpiło w nich życie.

Złoty! Sama już nazwa jakże miła. Każdemu uchem miła! Onoma tepecznie zdaje się wszystko zapelniać blaskiem metalu najmniejszego, gdy w marce czulo się zawieszę galgany, szmaty. Ze złotym w

Jak Sowiety chcą wykorzystać rocznicę wojny światowej?

„KOMINTER” ZAPOWIADA INTENZYWNĄ PROPAGANDĘ „POKOJOWĄ”. — ZWALCZANIE WOJNY DROGĄ REWOLUCJI. — MAC DONALD I HERRIOT „ZDRAJCAMI”.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”)

Pogranicze sow., 2. lipca.

Z Moskwy donoszą: Kierownicy „3-ej międzynarodówki” postanowili wykorzystać 10-tą rocznicę wybuchu wojny światowej w celach rozwinięcia wielkiej akcji na rzecz „prawdziwego oraz trwałego pokoju światowego”. Uchwalono więc natychmiast powołać do życia we wszystkich krajach Europy specjalne komitety, mające za zadanie prowadzenie na wielką skalę, odpowiedniej agitacji. Propaganda ta ma się opierać na zasadzie, iż teraźniejszy układ ugrupowań politycznych, który powstał w następstwie traktatu wersalskiego, grozi niebezpieczeństwem naruszenia trwałego pokoju. Z tego też powodu skład sił w Europie, zdaniem kół komunistycznych ulega „przebudowa-

waniu” na nowych podstawach „prawdziwego samookreślenia narodowego”. Przebudowy tej może dokonać jedynie „rewolucja światowa” oraz zwycięstwo proletariatu. Charakterystyczne, że — wedle wydanych przez „komintern” dyrektyw, propaganda „jubileuszowa” ma równocześnie być skierowana przeciwko obecnym kierownikom rządów angielskiego i francuskiego, Mac Donaldowi i Herriotowi, których działalność również uznano za „zdradziecką oraz szkodliwą” wobec ustalenia trwałego pokoju światowego.

Okres tej intensywnej komunistycznej propagandy wyznaczono na koniec lipca oraz początek sierpnia.

kieszeni można iść na podbój całego świata, od słupów Herkulesa po Septemtrion, od Muskułowicza po Zaleskiego. Wszędzie mu się pokłonią, bo wiedzą, co wart; nawet frank szwajcarski dotychczasowe bożyszcze, jako miernik walut, przed złotym chyli czoło.

— Ile za ten bochenek chleba?
— Trzydzieści groszy.

Nareszcie! To przecież brzmi jakoś po ludzku — nie żadnych 540 tysięcy, półmilion z naddekiem, za kilka kromek marnej nieraz konsystencji niezbyt pojętnego smaku. Spadamy z pantafelów miliardów na poziom zwykłych śmiertelników, zatroskanych o grosz każdy — jakże to sympatycznie! Jakby nam ktoś z piersi zdął centnar ołowiu.

Przytem co za ujmujące brzmienie: złoty! Owo „i” w nim zawarte jakby naumyślnie po to, by nikt nie pozostawał w wątpliwości co do charakteru narodowego nowej kreacji monetarnej. Złoty! Prędzej zęby połamie, niż to wymówi Niemiec. A dobrze mu tak: ma za to, że na nas puścił markę!

Chociaż zaś pieniądz pieniądzem i łączyć go z jakimiś sentymentami to kwiatek przypinać do kożucha, złoty jednak nawet uczuciom polskim jako miłe przedstawia się zjawisko. Nawiązuje bowiem do sławnej i świętej tradycji. Złote czasy Zygmuntowie, złotym płacące, przychodzą na pamięć, — te czasy tak wspaniałe, tak szcze-

śliwe, że jeszcze u ich schyłku Skarga przestrzegał rodaków, by chronili Ojczyznę od upadku, bo dy ją raz utracą, gdzie druga podobna znajdzie się na świecie?

Pod szczęśliwemi tedy auspiciami obejmując rządy, witaj nam, złoty! Błogosławieństwo przeszłości niechaj stanie się tobie kluczem, który oby stworzył Polsce bramę jak napomyślniejszej przyszłości!

WYBORY DO KASY CHORYCH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM (Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 lipca. (X) Wynik wyborów do Kasy Chorych w Zagłębiu Dąbrowskiem jest fatalny. Komuniści bowiem otrzymali 16 012 głosów, podczas gdy PPS. 4 906. Nr. R. 3.059, ND. 1.677, CHD. 134. Powyższy wynik wyborów „Robotnik” tłumaczy ogromnem bezrobociem w Z. Dąbrowskiem, dwadzieścia kilka tysięcy robotników jest bez pracy i bez pomocy. Wśród robotników coraz większa jest nędza. Na liście komunistów po wykreśleniu pozostało tylko 17 kandydatów, tyle więc uzyskali, jakkolwiek należy się im daleko więcej. „Robotnik” donosi, iż kandydaci PPS. nie przyjmą mandatów, których nie zdobyli, lecz uzyskali z tego względu, że komuniści więcej aniżeli 17 mandatów uzyskać nie mogli.

JĘZYK MNIEMOŚCI NAROD. NA KRESACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 2 lipca. (X) Nad przedłożeniami Sejmu i projektami rządowymi w sprawie języka mniejszości narodowych na Kresach obradowano wczoraj w Klubach parlamentarnych Wyzwolenia Z. L. N. i C. D. W Wyzwoleniu podobno po bardzo burzliwej i gwałtownej dyskusji zdecydowano niewielką większością głosów oświadczyć się za projektami. Klub Z. L. N. powziął uchwałę, iż mimo zastrzeżeń, jakie ma przeciw ustawie, będzie za nią głosował, o ile nie będą do niej wprowadzone jakikolwiek nowe poprawki.

Z obrad Sejmu.

BUDŻET MINISTERSTWA OŚWIATY. — SPRAWA KONKORDATU Z RZYMEM. — ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA. — POSEŁ PUTEK OBRAZA DUCHOWIEŃSTWO. — DYMISJA WICEMARZAŁKA PONIATOWSKIEGO.

Warszawa, 1. lipca. (Tel. G. L.) Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad budżetem Ministerstwa oświaty.

P. Sokolnicka (ZLN.) stwierdza, że polityka oszczędnościowa dotyka wyłącznie szkolnictwa polskiego z uprzywilejowaniem mniejszości niemieckiej. Rząd polski utrzymuje z górą 220 szkół niemieckich w byłej Kongresówce i w byłym zaborze austriackim. Toleruje się nauczycieli Niemców, niemających obywatelstwa polskiego. Stan posiadania szkolnictwa niemieckiego wzrasta.

P. ks. Stąrkiewicz (Klub białoruski) uskarża się, że polityka kulturalna na Kresach jest chłostaniem. Mowa domaga się kredytów na szkoły powszechne i średnie, seminaria, instytucje nauczycielskie,

katedrę historii białoruskiej w Wilnie i t. d.

P. Cieplak (Związek chłopski) wypowiada się za zniesieniem typów szkół jednoklasowych, a utworzeniem siedmioklasowych.

P. Kujawski (ZLN.) krytykuje program nauczania w szkołach powszechnych i średnich, wypowiadając się za tworzeniem nowych typów, a przede wszystkim szkół zawodowych.

P. Kozicki (Klub ukraiński) zastanawiał się nad stanem narodowym ukraińskiej oświaty i dochodzi do konkluzji, iż jest on rozpaczliwy.

P. Nowicki (Wyzwolenie) cytując doniesienia Ministra oświaty do inspektorów szkolnych, w którym jest mowa o zamykaniu szkół funkcjonujących, podkłada uwagę wzglę-

demii oszczędnościowymi. Mowca zgłasza w imieniu swego klubu oraz P. P. S. wniosek o skreślenie z rubryki uposażenia 100 złotych.

P. Czapiński (PPS.) charakteryzuje wystąpienie Ministra Miklaszewskiego jako prowokację pod adresem mniejszości narodowych. Co do konkordatu, to podczas, gdy biskupi są doskonale poinformowani o wszystkim, Sejm polski nie wie nic o konkordacie. Wobec tego mowca wzywa Rząd, aby złożył jak najszybciej sprawozdanie ze stanu prac nad przygotowaniem konkordatu z Rzymem, wreszcie, aby w jak najkrótszym czasie przedłożył ustawę, gwarantującą mniejszościom narodowym swobodę rozwoju kulturalnego, mianowicie ustawę o szkołach dla mniejszości i o uniwersytecie ukraińskim we Lwowie.

Wreszcie składa w imieniu swego klubu następującą deklarację: Szanując każde szczere przekonanie religijne i pragnąc całkowitej wolności religijnej, niekrepowanej ubocznyimi względami politycznymi, stwierdza Zw. P. P. S., że najlepszą gwarancją poszanowania i czystości religii w Polsce byłby rozdział Kościoła od Państwa. Pragnąc dać wyraz temu pogładowi na konieczność usunięcia pierwiastka politycznego z życia religijnego, będzie Z. P. P. S. głosował przeciw całemu budżetowi Wyznań.

P. Thon oświadcza w imieniu klubu żydowskiego, że żydzi mają prawo domagać się szkolnictwa hebrajskiego i żydowskiego. Klub mowcy głosować będzie przeciw budżetowi.

P. Skrzyba (U. S. D.) oświadcza, że klub jego będzie głosować przeciw budżetowi.

P. Mendrys (CH. D.) oświadcza, że mimo obrzymiej sumy, przeszło 250 milionów, budżet na oświatę jest skąpy.

P. Smulikowski (PPS.) mimo opozycyjnego stanowiska względem Ministra Miklaszewskiego, podkreśla z uznaniem, że Minister uznaje, iż 7-klasowe szkoły powszechne mają być podstawą szkolnictwa. Niestety jednak Ministerstwo obdarza przywilejami szkolnictwo średnie, kosztem powszechnego i nie daje mu należnych uprawnień, obniża jego poziom i nie stosuje do niego właściwych ustaw

Dymisja Min. Ludkiewicza.

Warszawa, 2. lipca. (Tel. G. L.) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji rolnej znajduje się projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Posiedzenie odroczone, ponieważ przewodniczący otrzymał zawiadomienie o dymisji Min. reform rol. p. Ludkiewicza.

P. Putek (Wyzwolenie) przemawia przeciw wszelkim wydatkom na cele religijne, podczas gdy bowiem pensje urzędników reguluje pewna ustawa, to pensje duchownych określa Rząd samowolnie na podstawie porozumienia się ze sowietem biskupów. Te słowa wywołały ogromną wrzawę na ławach prawicy, co w następstwie wywołało poruszenie się posłów lewicowych. Na skutek tego wicemarszałek Poniałowski musiał przerwać posiedzenie dla zebrania Konwentu sędziów celem zastanowienia się nad formułą zlikwidowania incydentu. Po przerwie wicemarszałek Poniałowski przywołał posła Putka za użycie słowa „sowieci” do porządku.

P. Putek, kontynuując, oświadcza, że wyznania nie płacą z obciążeń, które posiadają, zupełnie podatków, albo bardzo mało. Najnowsza statystyka wykazuje, że kler katolicki posiada 221.125 ha ziemi, od której opłaca 78.000 zł. Poza tem zwolniło Ministerstwo skarbu wszystkich proboszczów od płacenia podatków od majątku prywatnego, jaki mają ze skapitalizowanego majątku kościelnego. W końcu apeluje mowca do Ministra oświaty, aby gruntownie uporządkował departament wyznań, który stał się stajnią Augiasza. Reforma ta powinna się rozpocząć od głowy. Stronnictwo mowcy głosować będzie przeciw budżetowi Ministerstwa wyznań i zgłasza rezolucję, aby Rząd w razie nadużycia przez duchowieństwo Kościoła do celów agitacji, zamykał pobory duchownych ze Skarbu Państwa i aby przeprowadził nowe oszacowanie dóbr martwej ręki celem należytego stosowania podatków na utrzymanie duchowieństwa.

Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji konstytucyjnej pro-

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 2. lipca. (X) „Rzeczpospolita” donosi, że dymisja Min. reform rolnych p. Ludkiewicza została w dniu wczorajszym przyjęta przez p. Prezydenta Rzpltej. Jako prawdopodobnego zastępcę wymieniają w kołach sejmowych przewodniczącego warszawskiego okręgu Ziemskiego p. Giełżyńskiego.

jektów ustaw o języku państwowym, o języku urzędowania państwowych i samorządowych władz administracyjnych, sądów, urzędów prokuratorskich i notariatów oraz projektu ustawy, zmieniającego niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa, odroczył Marszałek posiedzenie do jutra, 2. b. m., godz. 15-tej.

Warszawa, 2. lipca. (X) Sprawa udzielenia podczas wczorajszego posiedzenia Sejmowi nagany posłowi Putkowi przez przewodniczącego wówczas obradom Izby wicemarszałka Poniałowskiego, który — jak wiadomo — jest kolegą p. Putka, odbiła się głośnym zgrzytem na posiedzeniu komisji parlamentarnej „Wyzwolenie”. Przyjaciele posła Putka wystąpili przeciwko posłowi Poniałowskiemu z gwałtownym oskarżeniem z tego powodu, iż wicemarszałek Poniałowski przywołał p. Putka do porządku za użycie przez niego wyrażenia „sowieci biskupów” z własnej inicjatywy, a nie na podstawie uchwały Konwentu sędziów. Gwałtowna dyskusja w powyższej sprawie, przeprowadzona w „Wyzwoleniu”, zakończyła się zgłoszeniem przez p. Poniałowskiego rezygnacji ze stanowiska wicemarszałka Sejmu.

RADA SPOŻYWCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 2. lipca. „Monitor Polski” z dnia 1. lipca br. ogłasza rozporządzenie Mi. Spraw Wewn. powołujące do życia Radę spóżywców. Rada składa się z 15 członków, jest organem wykonawczym i opiniodawczym Min. spraw wewn. w sprawach prowizyjnych. — Sposób przeprowadzania obrad określi osobny regulamin.

O ODRZUCENIU WYZWANIA.

§ 12.

Odrzucić wyzwanie może każdy, o ile

a) wyzywający jest honorowo zdyskwalifikowany, a termin dyskwalifikacji w chwili wyzwania jeszcze nie upłynął;

b) wyzwany w danej chwili nie czuje się w posiadaniu poczucia honoru;

c) wyzwany z powodu zajęć osobistych nie ma czasu na wyszukanie sobie sekundantów.

§ 13.

W razie odrzucenia wyzwania wystarczy pozostawić je bez odpowiedzi.

O POSTĘPOWANIU HONOROWYM.

§ 14.

Obrażony nie może wyzwąć obrażającego przed otrzymaniem od niego wyjaśnienia, że obraza była nieświadoma. Wówczas zaś wyzwanie nastąpić może nie wcześniej,

NOWY STATUT P. K. O.
(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 2 lipca. (X) W 55 numerze Dziennika Ustaw Państwa który w dniu wczorajszym ukazał się z pod prasy ogłoszonym zostało rozporządzenie Prezydenta Rzpltej. zawierające nowy statut P. K. O. Statut wszedł w życie już z dniem wczorajszym.

PREMJÓWKA DOLAROWA.

Warszawa, 1. lipca (Tel. G. P.) Przy dzisiejszym ciągnięciu 5 proc. premiiowej pożyczki dolarowej wygrane padły na następujące numery: po 40.000 dol. Nr. 853.309 i Nr. 098.494, po 8.000 dol. Nr. 798.733 i 428.767, po 3.000 dol. Nr. 422.903, 178.178, po 1000 dol. Nr. 507.501, 037.146, 187.060, 657.424, 276.719, 596.358, 666.814, 581.508, 863.614, 093.461, po 100 dol. 458.633, 907.311, 160.985, 954.458, 939.713, 132.319, 206.066, 896.217, 181.918, 124.209, 889.899, 106.387, 651.542, 514.685, 954.786, 814.008, 739.187, 255.394, 411.916, 150.331, 462.435, 372.767, 213.607, 064.429, 955.120, 974.033, 788.782, 095.841, 174.252, 876.730.

PORT HELLSKI.

Gdańsk, 1. lipca. (Tel. G. L.) „Gazeta Gdańska” donosi, że roboty około budowy portu helskiego posuwają się znacznie naprzód. Przy dostatecznych kredytach ukończony będzie całkowity remont portu już w najbliższym roku. W roku bieżącym naprawionych zostanie co najmniej 100 metrów pomostu. Płace te, konieczne dla prawidłowego rozwoju rybołówstwa, przyczyniły się znacznie do ożywienia ruchu w porcie helskim.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa, 2. lipca. (Tel. G. L.) Komisja ochrony pracy przyjęła wniosek p. Regera, aby rząd w ciągu trzech miesięcy wypłacił nowe do ustawy o kasach chorych. P. ks. Styczyński zgłosił wniosek mniejszości, aby przy nowelizacji uwzględnić również postulaty przedstawione przez Z. L. N.

Komisja rolna zajmowała się projektem noweli do ustawy łowieckiej. Po dyskusji przyjęła komisja uchwałę odraczającą rozpatrywanie noweli do czasu zgłoszenia przez rząd jednolitej ustawy łowieckiej dla całego państwa. Oprócz tego przyjęto wniosek referenta posła Manterysa, wzywający Rząd do przedłożenia powyższego projektu ustawy do 1. października.

Z satyry aktualnej. 2)

Praktyczny kodeks honorowy.

(Ciąg dalszy.)

§ 7.

O tem, czy obraza była świadoma, lub nieświadoma, rozstrzyga przez stosowne oświadczenie obrażający. Oświadczenie to składa na ręce obrażonego najpóźniej do dni 14 po zająciu.

UWAGA: Wyjątek stanowi obraza drukiem (§ 10).

§ 8.

Za obrazę czynną uważa się jedynie dokonane spoliczkowanie. O ile jednak spoliczkowany oświadczy, że został uderzony np. w ucho, lub w tył głowy, o obrazie czynnej niema mowy.

§ 9.

Stopień obrazy słownej zależy od zwyczajów lokalnych, od potocznego sposobu wyrażania się obrażającego, a nadto od interpretacji, jaką obrażający nadał w toku postę-

powania honorowego użytemu przez siebie określeniu.

UWAGA: A więc określenie takie, jak „łajdak” lub „kanalia” nie jest obraźliwe, o ile obrażający wyjaśni, że pojmował je w sensie nieobraźliwym.

OBRAZA DRUKIEM.

§ 10.

Obraza drukiem może być tylko wtedy przedmiotem postępowania honorowego, o ile autor artykułu, lub redaktor odpowiedzialny danego organu zaopatrzy artykuł notatką, stwierdzającą, że obraza dokonana nieświadomie.

We wszystkich innych wypadkach należy obraza drukiem do kompetencji sądów karnych.

§ 11.

Obraza drukiem nie może w żadnym razie pociągać za sobą starcia orężnego.

UWAGA: Cel tego zastrzeżenia jest czysto społeczny. Asekuruje ono nietykalność prasy i wzmacnia odwagę cywilną u dziennikarzy.

jak w 7 dni po zająciu i nie później, jak w 3 miesiące.

§ 15.

O ile do dni 14 po zająciu obrażony nie otrzymał od obrażającego wyjaśnienia, wymienionego w poprzednim artykule, może zrobić na obrażającego doniesienie karne.

§ 16.

O ile zachodzą wszelkie subiektywne i obiektywne warunki do rozpoczęcia postępowania honorowego, obrażony wybiera sobie dwóch zastępców. Jednym z zastępców nie może być obrażający.

§ 17.

Obrani sekundanci dokonują wyzwania ustnie, kartką pocztową lub telefonicznie.

§ 18.

Wyzwany, o ile z przyczyn wyszczególnionych w § 12 wyzwania nie odrzuci, wyznacza ze swej strony dwóch zastępców.

(C. d. n.)

Sapiens

SAMORZĄD DLA KRESÓW.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 2. lipca. (X) Min. spraw wewn. Huebner konferował w dniu wczorajszym z premierem Grabskim w sprawie projektu ustaw samorządowych dla Kresów.

1730 SKRZYŃ MONET SREBRNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. lipca. (X) Transport monet srebrnych, przeznaczonych do wybitia w Paryżu 1 i 2 złotów, znaków dla min. skarbu składa się z 110 ton zawartych w 1730 skrzyniach. Ladunek ten będzie wysłany przez Gdańsk statkiem towarowym do portu Rouen na Sekanie pod kontrolą straży skarbowej.

KSIĄŻKI SZKOLNE SPRZEDAWANE WYŁĄCZNIE W SZKOŁACH.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. lipca. (X) W związku z projektem min. oświaty być może księgarzom prywatnym prawnie handlowania książkami szkolnymi i powierzyć to szkołom, związek księgarski Rzeczypospolitej zorganizował zbiorowy protest przeciwko temu. Zarządzenie min. oświaty powstałe z inicjatywy, aby dostarczyć taniach podręczników dla młodzieży szkolnej, okazało się niewykonalne, albowiem projektowana regulaminacja ruchu księgarskiego nie odpowiada wymaganiom szkolnego obrotu.

WTRUDNIENIA EMIGRACYJNE

Londyn, 1 lipca. (Tel. G. L.)

Ogłoszono urzędowo liczbę emigrantów dopuszczonych do lądowania w Ameryce od dnia dziejszego do końca czerwca r. prz. Ogólna liczba dopuszczonych 162.000 osób, zamiast dotychczasowych 358.000 osób. Z Polski może przyjechać tylko 5.383. Dotąd 30.978 osób, z Austrii 758 dotąd 7.342, z Niemiec 51.227, dotąd 160.607, z Czechosłowacji 3073, dotąd 14 385.

Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.**PROTEST POLSKI I RUMUNJI PRZECIW PRYZNANIU NIEMCOM STAŁEGO MIEJSCA W RADZIE LIGI. — CZY NIEMCY MAJĄ PROSIĆ O PRZYJĘCIE.**

Lyon, 1. lipca. (Tel. G. L.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji politycznej kongresu stowarzyszeń przyjaźni Ligi Narodów, przyjęto wniosek francusko-angielski w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, oraz przyznanie im stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Delegacje polska i rumuńska głosowały przeciw przyznaniu Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi.

Wiedeń, 2. lipca. (Tel. G. L.). „8. Uhr Abendblatt“ donosi z Berlina, że Liga Nar. zwróciła się bezpośrednio do rządu niemieckiego z zapytaniem, czy Niemcy mają zamiar prosić o przyjęcie do L. N. Niemieckie min. spr. zagr. wystosuje niebawem odpowiedź na to zapytanie. Prawdopodobnie Niemcy będą się starały o przyjęcie do Ligi dopiero na jesiennej sesji L. N.

„Kontrola międzysojusznicza godzi w suwerenne prawa Niemiec“.**ALJANCI BĘDĄ MUSIELI OKAZAĆ BEZWZGLEDNĄ SUROWOŚĆ W WYKONYWANIU KONTROLI. — WSZELKA SŁABOŚĆ BYŁABY NIE DO DAROWANIA. — ODPOWIEDZ NIEM. PRZYJĘTA WE FRANCJI Z ZADOWOLENIEM.**

Paryż, 1. lipca. (Tel. G. L.). Dzienniki podnoszą fakt nieprzyjęcia przez rząd Rzeszy kontroli wojskowej w takiej formie, w jakiej domagała się tego konferencja ambasadorów w nocy z 28. maja, oraz premierzy Mac Donald i Herriot w pismach wysłanych z Chequers. Pisma podkreślają jednakże, że przyjęciu kontroli towarzyszą dziesięć, albo wprost nieuzasadnione zastrzeżenia Rządu Rzeszy.

Jest rzeczą nie do uwierzenia — pisze „Matin“ — że nota Niem. twierdzi, iż kontrola międzysojusznicza godzi w suwerenne prawa Niemiec, podczas gdy jest ona jedynie formalnym prawem przysługującym sprzymierzeńcom na

mocy traktatu. Alianci będą musieli okazać bezwzględna surowość w wykonaniu kontroli. Opinia publiczna we Francji, Belgii i Anglii — kończy dziennik — nie pozwoli na traktowanie inspekcji wojskowej jako prostej formalności, gdyż wchodzi w grę sprawa pokoju. Wszelka słabość byłaby nie do darowania.

Berlin, 1. lipca. (Tel. G. L.). „Vorwärts“ donosi z Paryża, że międzynarodowe koła francuskie przyjęły z wielkim zadowoleniem odpowiedź Niem. w sprawie kontroli widząc w tem dowód dobrej woli rządu Niem. w celu dania możności gabinetowi Herriota doprowadzenia do porozumienia z Niemcami.

POŁĄCZENIE RADIO-TELEGRAFICZNE KRAKÓW-WIEDEŃ.

Wiedeń, 2. lipca. (Tel. G. L.)

Akcyjne Tow. Radio-telegraficzne austriackie otworzyło z dniem 1. lipca komunikację radio-telegraficzną z Krakowem i innymi miastami

Małopolski. Do czasu otwarcia komunikacji z Warszawą, telegramy do Warszawy, Łodzi i innych miast polskich mogą być przesyłane radio-telegraficznie do Krakowa, a stamtąd dalej drutem.

HENRYK BLAUSTEIN.**Wycieczki dziennikarskiej.**

Lwów, 2. lipca.

Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie wpadła na szczęśliwy pomysł zaproszenia dziennikarzy lwowskich do wzięcia udziału w do rocznej inspekcji dróg i mostów na terenie Województwa Iwowskiego. W wycieczce, której organizacją przynosi zaszczyt jej inicjatorom, wzięli udział: Dyrektor Robót Publicznych inż. Rogoziński, Naczelnik wydziału drogowego inż. Bratró oraz reprezentanci pism: „Gazety Lwowskiej“, „Gazety Porannej“, „Słowa Polskiego“, „Wieku Nowego“, „Dziennika Ludowego“ i „Kuryera Lwowskiego“.

We środę 25. czerwca o godzinie 7 rano z rogatki Janowskiej wyruszyli uczestnicy w trzech samochodach w kierunku Janowa. Dwu wozów (amerykański „Studebaker“ i włoski „OM“) dostarczyły przedstawicielstwa tych firm, trzeciego wozu „Grafes Stiff“ dostarczyła Dyrekcja Robót Publicznych. Rozmieszczeni wygodnie w autach, na rozkaz kierownika wycieczki

inż. Bratró wyruszyliśmy zatrzymując t. zw. „Staubdistans“. Marszruta obejmowała przestrzeń około 1000 klm., a pierwszy etap drogi prowadził przez Janów, Jaworów, Jarosław, Przeworsk, z powrotem do Jarosławia. Pierwsza część drogi Lwów—Jaworów była bez skazy, to też przestrzeń tę odbywaliśmy z chyżością 80 klm. na godzinę. Po drodze zwiedziliśmy zakłady wodociągowe w Dobrostanach, następnie szczegółowo Jaworów, który nas zainteresował ze względu na ostatni niebywały u nas dotąd huragan, jaki zniszczył szereg budynków, wyrządzając olbrzymie szkody. Wjeżdżając do Jaworowa doznaliśmy wrażenia, że znajdujemy się na terenie wojennym. Szereg zerwanych dachów z wapieniami, zniszczone zalesy w promieniu kilkunastu kilometrów, powyrywane drzewa z korzeniami, żywo przypominały dni strasznej zgrozy czasów wojennych i wywarły na uczestnikach wycieczki przykre wrażenie, zwłaszcza, że na miejscu dowiedzieliśmy się, iż skutkiem braku funduszy akcja odbudowy nie może w odpowiednim tempie iść naprzód. Ludność miejscowa

katastrofą tą niezwykle przygnębiona z utęsknieniem oczekuje pomocy rządowej i społeczeństwa. W przeddzień naszego przyjazdu bawił w Jaworowie Wojewoda Iwowski, p. Zimny, który osobście oglądał teren zniszczenia, celem złożenia sprawozdania władzom centralnym.

Po niezwykle gościnnym i serdecznym przyjęciu w Jaworowie u p. inż. Skórkich, na którym był też obecny miejscowy starosta, wyjechaliśmy w dalszą drogę do Jarosławia. Pod Radymnem oczekiwał nas kierownik zarządu okręgowego dyr. robót publ. w Jarosławiu inż. Sobolewski, który pokazał nam szereg nowych, odbudowanych mostów na Sanie. Między innymi oglądaliśmy największy w Polsce most na Sanie pod Boryslawem rodzinnego stylu, systemu inż. Richtera, długości 120 m., wykonany w bież. roku. Następnie obejrzelśmy dwa budujące się mosty nad Wisłokiem w Trynczy, przyczem spróbowaliśmy na tej rzece jazdy promem. Stąd zbieciliśmy do oddalonego o kilkanaście klm. Przeworska, gdzie zwiedziliśmy znajdującą się obecnie w sta-

Kronika telegraficzna.

— Do Paryża powrócił z podróży po Polsce kardynał Dubois z towarzyszami mu biskupami. Wszyscy wyrażali wielkie zadowolenie z pobytu w Polsce.

— Urzędowo donoszą, że generał Walsh został zamianowany przewodniczącym międzysojuszniczej komisji kontrolnej w miejsce generała Nollet'a, a były głównodowodzący armii sojusznicych na Wschodzie generał Serrail został powołany do służby czynnej.

— Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy przyjęto ważny dla Polski projekt konwencji międzynarodowej w sprawie traktowania robotników cudzoziemskich na równi z krajowymi w razie nieszczęśliwych wypadków.

— Rząd niemiecki postanowił wziąć na siebie 50% ciężarów, wynikających z umowy, zawartej pomiędzy M. I. C. U. M. a przedsiębiorcami Zagłębia Ruhry. O decyzji tej zostały zawiadomione rządy francuski i belgijski.

— Dzienniki tureckie donoszą o walkach między Włochami a powstańcami arabskimi w Trypolisie. Włosi cofnęli się, poniosłszy bardzo dotkliwe straty. Po 4-dniowej walce gen. Bongiovanni zginął podczas odwrotu. Generał ten był zwolennikiem faszystów. Arabowie złożyli przysięgę, że położą kres panowaniu Włochów w Trypolisie.

— W teatrze „Stanov“ w Pradze odegrano premierę komedji Brunona Winawera pt. R. H. „Inżynier“. Sztuka miała duże powodzenie.

— Stan zdrowia kanclerza Seipla poprawił się tak znacznie, że wczoraj kanclerz odbył pierwszą przechadzkę.

— Na demokratycznym konwencie otrzymał gubernator Smith podczas głosowania nad wyborem kandydata na prezydenta 210 głosów, Mac Adoo otrzymał 529 głosów.

— Place robotników portowych w Gdańsku zostały podwyższone z 9.50 na 10.20 guldenów dziennie.

— Z okazji 10-letniej rocznicy zamordowania arcyksięcia austriackiego Franciszka Ferdynanda, odbyły się w Sarajewie wielkie uroczystości, których punktem kulminacyjnym były ćwiczenia Sokolów.

— Komitet obrony imperjum brytyjskiego przystąpił do rozważań w kwestji budowy tunelu pod La Manche. Na posiedzeniu odbytem pod kierownictwem Mac Donalda obecni byli zaproszeni przez premiera były premier Baldwin, lord Balfour, Asquith, Lloyd George, kilku ministrów obecnego rządu, oraz przedstawiciele wojskowości i marynarki.

nie nieczynnym cukrownię. Przed wieczorem wróciliśmy do Jarosławia, by oglądać tam stary klasztor św. Anny, znajdujący się obecnie w rekonstrukcji. Tutaj nastąpił pierwszy nocleg i rankiem następnego dnia wyruszyliśmy w powrotną drogę do domu.

Na przestrzeni Jarosław—Krosno podobnie jak na przestrzeni Lwów—Jarosław gościńce znajdują się w dobrym stanie, tak, że podróż automobilowa oraz kołowa odbywa się zupełnie wygodnie. Na nieznacznych tylko odcinkach gościńce są zniszczone i wszędzie odbywa się ich naprawa. Jeśli się zważy, że od czasów wielkiej wojny gościńce w Małopolsce, przez które przewalały się całe armje, nie były naprawiane, to ten stan dróg jaki zastał się, można bez przesady, dzięki robotom konserwacyjnym, nazwać świetnym.

Na drogomistrzówce w Domaradzu pod Krosnem oczekiwał inż. Kleinfel, który nas odwiózł na obiad do Krosna, wydany przez Marszałka Rady Powiatowej p. Gorayskiego, właściciela wspaniałego pałacu w Trzebinji pod Krosnem. Po obiedzie zwiedziliśmy czy-

OGŁOSZENIA.

FIRM Y.

Firm. 431. Spdz. II. 133. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 14. kwietnia 1924. Siedziba spółdzielni Lwów, Asnyka 10. Brzmienie firmy: **Indra**, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) hurtowne nabywanie w kraju i zagranicą, tudzież odsprzedaż surowych produktów, półfabrykatów i gotowych towarów. b) zakładanie, prowadzenie w kraju i zagranicą filii i agencji, reprezentacji, składów i magazynów towarów, służących celom handlu krajowego, tudzież eksportowi wyrobów krajowych; c) prowadzenie handlu w drodze pośrednictwa i komisjonerstwa, tudzież wykonywanie wszelkich transakcji z operacji handlowych, wynikających lub z nimi w związku pozostających. Czas trwania: 5 lat. Udział członka wynosi: 5 złotych polskich. Członkowie odpowiadają udziałami a nadto kwotą równającą się dwukrotnej wysokości zadeklarowanego udziału. Zarząd spółdzielni składa się z 1 członka i 1 zastępcy. Członkiem zarządu wybrano: Józefa Stryera, kupca we Lwowie, ul. Asnyka 10, zaś zastępcą: Hermana Szymona Karla, kupca we Lwowie. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis członek zarządu. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej”. Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą złożoną z 3 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów dnia 11 kwietnia 1924. 3919

Firm. 633/24. B. I. 134. Wpisano do rejestru oddział B. Siedziba i firma: **Ziemski Bank kredytowy, Towarzystwo akcyjne** we Lwowie, Oddział w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa odąd do zakresu działania Banku należy współdziałanie w naprawie ustroju rolno-gospodarskiego w duchu obowiązujących ustaw, a w szczególności przeprowadzania na podstawie upoważnienia Władz Państwowych przez oddział parcelacyjny Banku, oparty na osobnym przez te Władze stwierdzonym regulaminie, parcelacji posiadłości ziemskich, bądź na własny rachunek (paragraf 5. lit. c), bądź sposobem komisowym w myśl zasad reformy rolnej, uchwalonych przez Sejm dnia 10. lipca 1919 roku, oraz w myśl późniejszych ustaw i rozporządzeń, jakie w tej sprawie zostały lub zostaną wydane, oraz udzielenie nowo utworzonym gospodarstwom rolnym kredytu i pomocy doradźczej w zakresie inwestycji dla najsłabszych ekonomicznie gospodarstw. Kapitał Towarzystwa używany będzie przeważnie do interesów wyżej wymienionych. Kapitał zakładowy wynosi 1.050.000.000 Mkp. i rozdzielony jest na 3.750.000 sztuk gotówką po 280 Mkp., przedtem po 400 K. pełnowpłaconych akcji, opiewających na okazieciu, lub innych. Podpis firmy odąd: do podpisywania firmy zakładu głównego są uprawnieni bądź dwaj członkowie Dyrekcji (tj. dyrektorowie lub zastępcy dyrektorów), bądź jeden członek Dyrekcji (tj. dyrektor lub zastępca dyrektora) i jeden urzędnik Towarzystwa, obdarzony przez Radę zawiadowczą prokurą. Do podpisywania firmy poszczególnych filii (oddziałów) są uprawnieni bądź dwaj członkowie Dyrekcji zakładu głównego, bądź jeden z nich wspólnie z kierownikiem, zastępcą kierownika, prokurzystą, bądź też kierownik wspólnie z zastępcą kierownika, albo wreszcie jeden z nich wspólnie z prokurzystą Filii. Dyrektorowie i zastępcy dyrektorów Zakładu głównego, oraz kierownicy Filii, jakoteż ich zastępcy podpisują firmę bez dodatku, prokurzyści z dodatkiem słów, oznaczających prokurę. Dyrekcja składa się z trzech członków, mianowanych przez Radę zawiadowczą. Dla zakładu głównego we Lwowie zamianowani zostali: a) dyrektorami: Dr. Zdzisław Próchnicki, Józef Radoszewski i Władysław Starkiewicz; b) zastępcami dyrektorów

z tytułem dyrektorów Centrali: Benjamin Kriss, Zygmunt Bieżeński i Roman Zuborski; c) zastępcami dyrektorów (bez tytułu dyrektora Centrali) Franciszek Wrześniowski, Kazimierz Piatkowski i Marjan Siennicki. Pierwszym kierownikiem Oddziału krakowskiego zamianowany Zygmunt Bieżeński, dotychczasowy drugi kierownik tegoż oddziału. Udzielono prokurę dla oddziału krakowskiego Dr. Franciszkowi Zaufalowi i Dr. Szezebanowi Pileckiemu, każdy z nich upoważniony został do podpisywania firmy oddziału krakowskiego z dodatkiem wskazującym prokurę, łącznie z kierownikiem, względnie zastępcą kierownika oddziału krakowskiego. Zastępcą kierownika oddziału krakowskiego zamianowany Bronisław Winiarz, został on upoważniony do podpisywania firmy tegoż oddziału łącznie z jednym członkiem Dyrekcji Centrali, względnie z kierownikiem lub zastępcą kierownika oddziału krakowskiego, lub też z jednym prokurzystą oddziału krakowskiego. Wykreśla się Władysława Starkiewicza jako pierwszego kierownika oddziału krakowskiego, Zygmunta Bieżeńskiego jako drugiego kierownika tegoż oddziału, Dra Emila Schmidta, Benedykta Wyszyńskiego, Jerzego Piwockiego, Władysława Kucharskiego i Bronisława Winiarza, wszystkich pięciu jako prokurzystów oddziału krakowskiego. Dzień wpisu: 8. maja 1924. 3948

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Kraków, dnia 5. maja 1924.

Firm. 1886/23. C. VI. 145. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. włączono co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: **Małopolska** wytwórnia miodu Kmita, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 d. p. p. Kontrakt spółki z daty Kraków 27 marca 1923 L. R. 29975, złożony przed dr. Tadeuszem Starzewskim, notariuszem w Krakowie. Czas trwania spółki: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacja miodów do picia i innych produktów miodowych, oraz przetworów owocowych, odsprzedaż tychże artykułów i handel nimi oraz surowcami, w zakresie tego przedsiębiorstwa wchodzącymi, udział w spółkach, spółdzielniach i przedsiębiorstwach z przemysłem tym w związku będących i zakładanie i prowadzenie pasiek i ogrodów owocowych dla podniesienia i wzmożenia produkcji miodu i owoców. Kapitał zakładowy: 10.000.000 marek polskich, wpłacony gotówką w całości do spółki. Zawiadowcy spółki: Eljasz Sack, kupiec w Krakowie ul. Starowiślna 51. i Dawid Meilech 2-ga ul. Dym. kupiec w Krakowie ul. Krakowska 5. Zastępcwo spółki: Spółkę zastępują na zewnątrz i firmę jej podpisują kolektywnie albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden prokurzysta, albo dwaj prokurzyści. Podpisywania firmy: pod wypisaniem lub wycięciem brzmienia firmy uprawnieni do jej podpisu położą swe podpisy. Dzień wpisu: 20 stycznia 1924. Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Kraków, dnia 16 stycznia 1924. 3943

Firm. 157/24. Rg. C. II. 5. Wpis likwidacji. Do rejestru Oddziału C. wpisano dnia 18 lutego 1924. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: **Dom handlowy „Kresy”**, spółka z ograniczoną poręką w Tarnopolu. Na walnym zgromadzeniu spółników powyższej Spółki dnia 31 stycznia 1924 uchwalono rozwiązanie i likwidację firmy „Dom handlowy „Kresy” spółka z ograniczoną poręką w Tarnopolu z tem, że brzmienie tejże firmy będzie odąd z dodatkiem „w likwidacji” a likwidatorem wybrano dotychczasowego zawiadowcę p. Aleksandra Czernego w Tarnopolu zamieszkałego. Wierzycieli wyzwa się, by z swymi pretensjami w tejże Spółce się zgłosili. 3968

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Tarnopol, dnia 15 lutego 1924.

Firm. 462. Rg. B. I. 72. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12 maja 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: **Hofherr - Schrantz - Clayton - Shuttleworth** Fabryka maszyn rolni-

czych, Spółka Akcyjna we Wiedniu. Zmiany: Na podstawie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z daty Warszawa, 27 marca 1923 ogłoszonego w „Monitorze Polskim” z dn. 19. paźdz. 1923 Nr. 238 oraz na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej z daty Wiedeń, 27 grudnia 1922 1) używać będzie Spółka w Państwie Polskim firmy w brzmieniu: „Austriacka Spółka Akcyjna Hofherr - Schrantz - Clayton - Shuttleworth. Fabryka maszyn rolniczych we Wiedniu”. 2) Siedziba przedsiębiorstwa Spółki w Państwie Polskim jest Lwów. 3) Na działalność w Państwie Polskim przeznacza się kapitał 5.000.000 mp. Uchwałą Rady Zawiadowczej z daty Wiedeń 27 grudnia 1922 wyznaczono jako przedstawicieli Spółki w Państwie Polskim przy udziale im równocześnie nieograniczonego pełnomocnictwa Franciszka Jenika i Ludwika Jaworskiego, przemysłowca, obu we Lwowie, którzy każdy z osobna mają pełne prawo zastępstwa i podpisywania firmy spółki. 3930

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 18 kwietnia 1924.

Firm. 987/23. Rg. A. 335. Wpis firmy spółkowej: Do rejestru A. wpisano dnia 8 października 1923: Siedziba firmy: Tarnopol, ul. Góluchońskiego 9. Brzmienie firmy: **Ignacy Wahrhaftig i Syn**, Biuro handlowe - komisowe, sprzedaż i zakup zboża i ziemioptodów w Tarnopolu ul. Góluchońskiego 9. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakup i sprzedaż zboża. Forma spółki jawna od 15 września 1923. Spólnicy osobście odpowiedzialni Ignacy Wahrhaftig i Oswald Wahrhaftig obaj kupcy w Tarnopolu ul. Góluchońskiego 9. Do zastępstwa jest uprawniony każdy ze spółników z osobna. Podpis firmy: Pod wypisaną lub wyciętą stempelką firmową jeden albo dwaj spółnik podpis swój umieści. 3965

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Tarnopol, dnia 6 października 1923.

Firm. 871/24. B. I. 83. Wpisano do rejestru Oddział B: Firma i siedziba: **Bank Zachodni Spółka akcyjna** w Warszawie oddział w Krakowie Rynek gł. 8. Prokurę udzieleno Drowi Zygrydowi Garfunklowi, zamieszkałemu w Krakowie, ul. Sobieskiego 16 b. Dzień wpisu: 24. maja 1924. Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Kraków dnia 22. maja 1924. 3954

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową N. 45 zgubioną, wydana przez P. K. U. Lwów, Kazimierz Kotbuszko. 4037

UNIEWAŻNIAM się skradzioną książeczkę wojskową podch. Bolesława Dubla. 4036

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe, Dylowski Florjan. 4031

OGŁOSZENIE LICYTACJI zalegających w magazynie kolejowo-celnym na dworcu towarowym we Lwowie pasytek, nieocelnych towarów zagranicznych. Licytacja rozpocznie się dnia: 14 lipca 1924 i trwać będzie w dniach następnych aż do jej ukonczenia każdego dnia o godzinie 9 rano. 4032-3

WALNE ZGROMADZENIA SPOŻYWCZEJ SPOŁDZIELNI 144 z odpow. udz. we Lwowie odbędzie się

dnia 10. i 24. lipca 1924 we Lwowie, ul. Sądownicza 67 kaźdorożowo o godz. 16.

- z następującym porządkiem dz ennym:
- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia
 - 2) Sprawozdanie dyrekcji z czynności w r. 1923.
 - 3) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorjum Zarządowi.
 - 4) Wniosek Dyrekcji na likwidację Spółdzielni i wybór 1 kwinty orów.
- Z A R Z A D. 4035

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

wypłaca w myśl uchwały XII. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia, odbytego 28. czerwca 1924 dywidendę w wysokości

Mp. 9 000.—

za kupon Nr. 12 od wszystkich 9-ciu emisyj, począwszy od 30. czerwca 1924. Powyższy kupon płatny jest w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie oraz w jego Oddziałach: w Borysławiu, Dąbrowie Górniczej, Drohobyczu, Jasle, Krakowie, Krośnie, Łodzi, Poznaniu, Nowym Sączu, Rzeszowie, Sanoku, Sosnowcu, Stryju, Warszawie, Gdańsku.

4038

INŻ. JÓZEF JASKÓLSKI

? CO WARTESĄ AKCJE ?

MAŁOPOLSKIE

DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH
CENA: 2 ZŁP. Z PRZESYŁKĄ POŁEC. 2 ZŁP. 25

SKŁAD GŁÓWNY: SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA LWÓW
ZIMOROWICZA 5